

Bielsko-Biała, 19 sierpnia 2021 r.

Dr hab. Carlos Dimeo-Álvarez, Prof. ATH

Doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa –
literaturoznawstwa hiszpańskiego

Doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie kulturoznawstwo

Prof. Nadzwyczajny Akademia Techniczno-Humanistyczny w Bielsku-Białej

Akademia Techniczno-Humanistyczny w Bielsku-Białej

Wydział Humanistyczno-Społeczny

Instytut Neofilologii

Ul. Willowa 2, 43-309 Bielsko-Biała

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Dominiki Danielkiewicz
pt. „Paisajes terapéuticos en las novelas de Marcela Serrano”
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Falskiej**

OPINIA OGÓLNA

Przedłożona mi do recenzji dysertacja doktorska przygotowana przez Panią magister Dominikę Danielkiewicz jest opracowaniem, które należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Jest to praca stanowiąca dowód biegłej orientacji Autorki w projektowaniu i przeprowadzaniu badań literaturoznawczych. Co więcej, podjęty przez Panią magister temat jest aktualny i istotny dla studiów z zakresu literatury hiszpańskiej i hispanoamerykańskiej. Zaproponowane przez Doktorantkę badania „pejzaży terapeutycznych” w powieściach Marceli Serrano nie tylko przybliżają obszar o niebagatelnym znaczeniu, ale i prezentują adekwatne do tych badań narzędzia badawcze. Praca Danielkiewicz nie tylko trafnie wydobywa treści kluczowe dla utworów Marceli Serrano, ale także zawiera interesujące propozycje nowego spojrzenia na powieści powstałe po boomie latynoamerykańskim, w ramach tzw. post-Golpe czy też Pokolenia lat 80. Zasadniczym aspektem pracy, który uznać można za nowatorski, jest

zastosowanie na gruncie literaturoznawstwa koncepcji tzw. krajobrazu terapeutycznego. Doktorantka uczyniła to zrećźnie, wspierając się dobrze rozwiniętą, miejscami subtelną, analizą tekstu.

Znaczenie problematyki podjętej w recenzowanej rozprawie

Przedstawiony przez Doktorantkę problem badawczy ma charakter nowatorski na gruncie badań poświęconych literaturze hiszpanoamerykańskiej. Rozprawa podejmuje temat „krajobrazów terapeutycznych” w rozumieniu zaproponowanym przez amerykańskiego geografę Wilberta Geslera. Autor ten broni tezy, zgodnie z którą zwiększa się wciąż popularność dzieł literackich prezentujących wątki choroby lub też szerzej – literatury określanej mianem „terapeutycznej”. Motyw choroby – zauważa – „choć (...) może wydawać się błahy (...), zajmuje w obrębie literatury pozycję niezaprzeczalną” (28).

Trudno nie zgodzić się z takim stanowiskiem, istnieje szereg ważkich przyczyn, które skłaniają do pogłębionej dyskusji nad tą literaturą, a zarazem każą w recenzowanej tu pracy dostrzec istotny sens. Jak wiemy, przez cały XX wiek, a zwłaszcza od czasu pojawienia się psychoanalizy, podobne badania rozwijały się w dwóch głównych nurtach. Jeden tworzyła intelektualna debata nad złożonością kategorii choroby (Freud, Lacan, Foucault), drugi zaś tworzyły dzieła (reprezentujące różne dziedziny oraz rejestry kultury, w tym także kulturę popularną), które wprost tematyzowały problematykę choroby. Również pisarze tzw. okresu post-boomowego byli zainteresowani tym obszarem ludzkiego doświadczenia, można wręcz mówić w tym wypadku o osobnym nurcie czy też kierunku.

Autorka analizowanej tu rozprawy przybliży zjawisko w obrębie chilijskiej narracji określane także jako „Generación del 80” lub „Generación Post-golpe” (García-Corrales 1999 cyt. przez Danielkiewicz, s. 6). Tworzą go między innymi: Ana María Del Río, Marcela Serrano, Daniela Eltit. Autorka nie pomija pisarzy mężczyzn dystynktywnych dla pokolenia (takich jak Alberto Fuguet czy Gonzalo Contreras), jest jednak świadoma odrębności pisarstwa kobiet, a co za tym idzie konieczności odwołania się do innych niż w przypadku dzieł mężczyzn narzędzi badawczych, uwzględnienia „perspektywy”, z której się pisze, a która przesądza o różnicy między głosem kobiecym, który mówi o kobiecości (nie tyle o ciele czy kulturowym psychologicznym usytuowaniu podmiotu, ale o języku i dyskursach), a mówiącym o kobiecości głosem męskim.

Wymienionych twórców łączy na pewno przynależność do kultury, która programowo odwołuje się do szerszego grona odbiorców i która przez to zdolna jest w pewnym stopniu modelować postawy społeczne. Zresztą granica pomiędzy tak rozumianą literaturą a tzw.

pisarstwem intelektualnym (Dimeo 2019), nigdy nie była stała i jasno określona. Ukazanie tego faktu to z pewnością jedno z osiągnięć omawianej pracy. Literatura na różne sposoby zajmuje się „problemem terapeutycznym”, czerpiąc przy tym język głównie z kierunków ukonstytuowanych w wyniku krytyki psychologii pozytywistycznej czy neopozytywistycznej. Można powiedzieć, że w dziełach Marceli Serrano dyskursy te spotykają się, tworząc swoisty, oryginalny model krytyczny. Autorka dysertacji odsłania go i, unikając tendencyjności i uproszczeń, zestawia – a nierzadko konfrontuje – swoje wnioski z dyskusjami, jakie sprowokowało konkretne dzieło autorki. Zwraca tu uwagę pewna znacząca nieobecność – nieobecność psychoanalitycznego punktu widzenia. To prawda, myśl freudowska nie zajmuje jasnego stanowiska wobec perspektywy feministycznej, można nawet powiedzieć, że konstruuje dyskursywność z natury patriarchalną. A jednak istnieją podejścia, które ową perspektywę uwzględniają, nie tracąc związku z myślą założyciela kierunku. Myślę tu szczególnie o koncepcjach Jacquesa Lacana, szczególnie tych skupionych na zagadnieniach języka. Autorka rozprawy wychodzi od propozycji Geslera, które w zasadniczych punktach rozmiągają się (podobnie jak cała tzw. perspektywa północnoamerykańska) z założeniami psychoanalizy. Koncepcja Geslera, która w 1992 roku wprowadziła pojęcie krajobrazów terapeutycznych, ma niewątpliwie w swojej strukturze oparcie w powieściach Marceli Serrano. Trzy dzieła analizowane przez Dominikę Danielkiewicz wpisują się w koncepcję Geslera, lub co najmniej mają z nią wiele punktów stykowych. Jednak w pracy niezwykle ważny jest jeszcze jeden czynnik, który również należy uznać za jej zaletę. Chodzi o to, że autorka, pozostając przy linii badań Geslera, uwzględnia także teorię Iwony Boruszkowskiej, zaprezentowaną przez badaczkę w pracy *Defekty literackie auto/pato/grafie szkice* z 2016 roku. Od Boruszkowskiej czerpie doktorantka rozumienie kategorii choroby, którą następnie oryginalnie łączy z myślą Geslera. Nie sposób w tym kontekście nie wspomnieć wreszcie o słynnej pracy Susan Sontag *Choroba jako metafora*, inspirującym studium poświęconym kulturowym aspektom gruźlicy i raka. Przywołanie tych kontekstów nadaje pracy doktorantki wymiar wykraczający poza obszar czysto estetyczny, a nawet czysto literaturoznawczy; czyni z niej studium ukazujące, w jaki sposób literatura (bo bynajmniej nie tylko utwory Serrano) może się stać narzędziem do analizy koncepcji zdrowia psychicznego lub fizycznego człowieka. Pod tym względem Danielkiewicz skłonna jest wyróżniać dzieło Sontag jako swoiste „otwarcie” nowej perspektywy do studiów. „Należy zauważyć – zauważa słusznie – że fakt odnoszenia choroby fizycznej do psychiki znajduje odzwierciedlenie zarówno w literaturze, jak i w metaforyce życia codziennego. Susan Sontag jest jedną z autorek, które znacząco przyczyniły się do zrozumienia pojęcia choroby” (s. 30).

Metodologia badawcza (założenia, cele, metody)

Recenzowana rozprawa jest studium i analizą literatury Marceli Serrano w kontekście literatury pisanej przez kobiety zainspirowane teoriami feministycznymi. Wspierając się myślą Geslera i Boruszkowskiej, autorka wskazuje na 7 istotnych z tego punktu widzenia wątków w twórczości Serrano. Są to: Pamięć, nowoczesność, kwestia kobieca, sieroctwo, wątek nostalgii i melancholii, utopie i przestrzeń. Cele i charakter pracy są bezpośrednio związane z tymi siedmioma tematami. Przybliża ona ich literackie realizacje, pośrednio odpowiadając na pytanie o ich potencjał artystyczny i źródła oddziaływania na odbiorców. Pomocne w tym okazują się nierzadkie odwołania do własnego, osobistego doświadczenia czytelniczego oraz do doświadczenia wyobrażonego czytelnika. To każe autorce uwzględnić w analizie wiele kontekstów pozornie odległych od głównego tematu, uzasadnionych jednak przyjętą metodologią i twórczych; pomagają one formułować hipotezy oraz wzmacniają zasadnicze tezy pracy. Przy czym za centralny wątek pracy uznaje autorka – jak pisze – „analizę terapeutycznych funkcji przestrzeni w trzech powieściach Marceli Serrano, opublikowanych jedna po drugiej w okresie pięciu lat (...) *Antigua vida mía* (1995), *El albergue de las mujeres tristes* (1998) i *Nuestra Señora soledad* (1999)” (s. 23). Zasadniczym kryterium, które skłoniło autorkę do takiego wyboru przedmiotu badań, był fakt, że wskazane dzieła przynoszą wielostronny obraz przeżyć wewnętrznych bohaterów (bohatek), ich relacji z otoczeniem, a przede wszystkim stanowią zapis z przeżywania przez nich traum. Fabuła każdego z badanych dzieł rozgrywa się w innej przestrzeni – raz jest to Antigua (Gwatemala), kiedy indziej Chiloé (Chile) lub Oaxaca (Meksyk). Każdy z trzech utworów posiada swoją osobną poetykę, różnią się tematyką, istotniejsze jest jednak, że w każdym konfrontujemy się z konfliktami czy też kryzysami egzystencjalnymi, których doświadczają bohaterki. Te kryzysy wyrażają się przede wszystkim poprzez dialogi, jakie toczą kobiety i właśnie analiza tych dialogów pozwoliła Danielkiewicz zintegrować tezy Geslera i Boruszkowskiej.

Zręby metodologii, jaką posłużyła się autorka w swym studium, przedstawia klarownie część poświęcona aspektom teoretycznym. Przyjmuje tam koncepcję krajobrazu terapeutycznego, opierając się przy tym na koncepcji Geslera – zreinterpretowanej jednak oryginalnie i krytycznie. Pewien niedosyt w tym aspekcie pozostawia jedynie niespełnienie zapowiedzanego rozwinięcia koncepcji „krajobrazu terapeutycznego”. Ten niedostatek łagodzi niewątpliwie fakt, że udało się autorce pokazać funkcjonalność teorii Geslera w zakresie analizy wybranego materiału, zaś pogłębienie i rozwinięcie wniosków wynikłych z

zastosowania wspomnianej teorii możliwe było dzięki odwołaniu się do ustaleń Boruszkowskiej. Powtórzmy: brakuje tu odniesień do psychoanalizy. Ostrość tej uwagi osłabia fakt, że ten brak nie wpływa na zasadniczą tezę pracy i nie zubaża przedstawionych w niej psychologicznych i fizycznych aspektów postaci.

Ogólny obraz pracy przedstawia się następująco:

1. Przyjęto jako metodę badawczą postulaty W. Geslera i wyodrębniono pojęcie krajobrazu terapeutycznego (s. 25).
2. Przedstawiono teorie związane z pojęciem choroby zaprezentowane przez Boruszkowską.
3. Pierwsza część pracy ma charakter teoretyczny i koncentruje się wokół przedstawionych wyżej aspektów.
4. Przedstawiono metodologię pracy (s. 26).
5. Przedstawiono podstawowe aspekty pejzażu terapeutycznego.
6. Część analityczna składa się z dwu „etapów”. Pierwszy poświęcony jest chorobie, drugi tematyce przestrzeni w Corpus powieści.
7. Mówi tam o koncepcji wady według Boruszkowskiej (s. 26), na temat przestrzeni w jej różnych aspektach, w powieści Marceli Serrano. Jak również autorką pokaz objawy, zaburzenia fizyczne i psychiczne na podstawie których stosuje teorię Geslera i próbuje powiązać je z powieściami przez chilijskiego pisarza.
8. W interpretacji tego, co autorka nazywa „ramą ideologiczną” (s. 27), deklaruje się zamiar opisanie i analizy „lecniczej funkcji przestrzeni” (s. 27).

Struktura rozprawy

Rozprawa liczy 261 stron, składa się z pięciu rozdziałów. W części pierwszej przedstawiono skrótową biografię autorki, nakreślono jej miejsce na tle współczesnej jej literatury, dokonano przeglądu bibliograficznego dotyczącego jej twórczości. Następnie następuje charakterystyka siedmiu obszarów tematycznych, które autorka porusza w swojej twórczości, określono cele analizy i korpus badanych tekstów. W kolejnej części Danielkiewicz rozwija propozycje teoretyczne, skupiając się głównie na pracach Geslera i Boruszkowskiej. Koncepcje i tezy tych autorów umieszcza w kontekście literatury kobiecej i feministycznej. Część analityczną stanowi studium kategorii, o których była mowa w części teoretycznej, a które teraz zostały zastosowane do twórczości Marceli Serrano. Nadrzędne jest tu pytanie o to, czy możliwe jest

zrewidowanie tych koncepcji i czy „krajobrazy terapeutyczne” mogą stanowić adekwatną kategorię dla interpretacji literatury. Wreszcie w części 4. przedstawiono wymiar ideowy badanych dzieł. Pracę zamykają wnioski i bibliografia. Kompozycja pracy jest prawidłowa, odpowiada obranej metodzie badań i postawionym celom i jako taka świadczy o dojrzałości naukowej autorki, umiejętności panowania nad badanym materiałem i zachowania właściwej proporcji między częścią teoretyczną a praktyczną analizą.

Wykorzystana literatura

Literatura, z której korzysta doktorantka, jest wystarczająco obfita i różnorodna, co zapewnia solidne oparcie teoretyczne dla realizacji zamierzonych celów. Zwraca uwagę orientacja autorki w pracach aktualnych, także najnowszych. W przypadku tekstów W. Geslera autorka korzysta z 6 pozycji, przy czym najważniejsze z nich to: *Therapeutic Landscapes: Theory and a Case Study of Epidauros, Greece. Environment and Planning D: Society and Space*. 1993; 11(2):171-189. doi:10.1068/d110171, (choć jest to tylko artykuł) oraz: książka *Healing Places*. Lanham, Md: Rowman & Littlefield z roku 2003. Warto było, jak się zdaje, do tego korpusu tekstów kluczowych dodać także ważną pracę Geslera z 2017 roku, mianowicie *Komentarz do genezy i wczesnego rozwoju koncepcji krajobrazów terapeutycznych (Teoria Antropologii Medycyny*, 4(1), 1-9). Wartościowym teoretycznym wsparciem byłyby z pewnością także: *Therapeutic landscapes: Medical issues in light of the new cultural geography (Social Science & Medicine*, 34(7), 735–746) z 1992 oraz (z 1998) *Bath's reputation as a healing place* (in R. Kearns and W. Gesler (eds.) *Putting Health into Place*. Syracuse: Syracuse University Press, pp. 17–35).

Perspektywę feministyczną wzbogaciłoby z kolei wartościowe opracowania Marjorie Garber (np. *Spare parts: The surgical construction of gender. The lesbian and gay studies reader*, 1993: 321-336) czy też zredagowana przez Garber i Nancy J. Vickers praca *The medusa reader*. Routledge (2013). Druga z wymienionych książek jest inspirującą refleksją na temat płci i gender w literaturze. Niezależnie od tych sugestii, należy podkreślić, że zaproponowana przez autorkę omawianej tu pracy bibliografia spełnia wszystkie konieczne kryteria stawiane pracom doktorskim – zarówno w zakresie adekwatności, jak i aktualności oraz kompletności. Osobną kwestią wartą zaznaczenia jest dojrzałość autorki w korzystaniu z przywołanych opracowań. Propozycje innych autorów przywołuje ona wiernie, nie unikając przy tym – w uzasadnionych przypadkach – uwag krytycznych.

Szczegółowa ocena wybranych części pracy

Także pod względem merytorycznym praca zasługuje na pozytywną ocenę. Zawiera wszystkie niezbędne elementy, w tym uzasadnienie wyboru tematu pracy, opis założeń metodologicznych (cele, pytania badawcze, teorie, problemy badawcze) oraz charakterystykę struktury całości, wreszcie i definicje kluczowych pojęć (krajobrazy terapeutyczne, choroba, teorie *gender* i in.). Przejrzystość terminologiczna to z pewnością ważna i warta podkreślenia zaleta opracowania.

Chciałbym, by poniższe uwagi potraktowane były jako głos w dyskusji na temat niektórych aspektów dysertacji. Zakładam, że praca doktorska ze swej natury ma charakter polemiczny, jako taka więc „otwarta” jest na ewentualne sugestie, dopowiedzenia i intelektualne „prowokacje”. Mam nadzieję, że choćby niektóre z nich staną się dla autorki inspiracją do przemyślenia niektórych myśli czy fragmentów i ostatecznie przybliżą ją do sformułowania wersji pracy, którą uzna ona za ostateczną.

Wstęp rozprawy jest niezwykle krótki i sam w sobie nie stanowi wstępu jako takiego, chyba że uwagi poczynione w dalszej części należy uznać za kontynuację wstępu. Ponieważ pierwsza część określona jest jako „Wstęp”, nie jest jasne czy następującą po niej, zatytułowaną „Życie i twórczość Marceli Serrano”, winniśmy traktować jako część owego wstępu, czy też stanowi osobny rozdział. Sugeruję, by tę strukturalną słabość skorygować. W obecnej postaci fragment określony jako „Wstęp” nie spełnia wymogów tej formy, od której wymaga się, by była co najmniej bardzo zwięzłym przedstawieniem podstawowych założeń pracy i jej celów. Uznaje się, że wstęp zasadniczo przybliży zakres zamierzonych badań, choć niekoniecznie omawia procedury analityczne. To właśnie we wstępie należałoby umieścić przedstawienie życia i twórczości Marceli Serrano, literatury czasów autorki, opracowań krytycznych na temat jej dzieła oraz tematów, które porusza. Wreszcie we wstępie jest miejsce na określenie celów analizy i korpusu analitycznego. Przejście od razu do drugiej części pozostawia więc niedosyt i domaga się korekty, która zrównoważyłaby proporcje między etapem – nazwijmy go – „przygotowawczym” lub wprowadzającym a zasadniczą częścią analityczną. Przyjęło się, że w strukturze pracy badawczej czytelnie oddzielamy oba elementy. Niektóre tradycje metodologiczne zakładają konstrukcję wstępnego indeksu cząstkowego, jednak struktury te (ze względu na metodę) muszą być ponownie rozważone nawet przy wsparciu teorii zorientowanych na konstrukcję dzieła teoretycznego. Innymi słowy, ten częściowy indeks musi być zawsze ponownie rozpatrzony (jeśli został zrobiony) i przeformułowany w trakcie procesu badawczego. Nie znaczy to, że doktorantka nie była świadoma znaczenia tych kwestii. Z pewnością jej decyzje wyniknęły ze świadomej refleksji, tym niemniej wydaje się, że zaproponowany spis treści nie oddaje dokładnie konkretności i głębi, jaką praca ewidentnie

posiada. Lektura kolejnych partii uzmysławia, że poszczególne aspekty są rozwijane dogłębnie, dlatego sugestie zmian traktuję jedynie jako kwestię porządkową, związaną z przejrzystością całości, a nie jako problem merytoryczny.

Druga część pracy dotyczy ram teoretycznych. Dokonano dość szczegółowego przeglądu piśmiennictwa na temat choroby i wyjaśniono podstawowe koncepcje Boruszkowskiej. Wady i rozwój tych tematów są opisywane w różnych aspektach, które są ściśle związane z badanym dziełem (Marceli Serrano). Przedstawia się metodologię – w odniesieniu do kategorii geografii zdrowia (w ujęciu W. Geslera). Pojęcie krajobrazu terapeutycznego jest zdefiniowane i objaśnione wiernie i przejrzysto. Autorka w interesujący sposób i przekonująco dowodzi ważności tematu choroby w kontekście literatury. Odnosząc się do myśli Marii Utrery Torremochy, podejmuje kwestię tak zwanych „literatur jaźni” (s. 29). W tym miejscu warto zauważyć, że odniesienie to stanowić mogło dobrą okazję do wprowadzenia wątku psychoanalitycznego; pozostaje żałować, że autorka nie poszła tym tropem. Choć psychoanaliza nie jest w Polsce metodologią, która cieszyłaby się szczególną popularnością wśród badaczy literatury, a tezy Lacana, podobnie jak strukturalizm, nie znajdują się już w centrum debat, należy zauważyć, że literatura winna uwzględniać tę perspektywę – będącą wszak ważnym elementem tradycji humanistycznej. Dotyczy to szczególnie prac, które w centrum zainteresowania stawiają psychologiczne aspekty ludzkiej egzystencji – do takiego ujęcia zachęcają ponadto w wyjątkowy sposób takie konwencje jak powieść autobiograficzna, wyznanie czy powieść epistolarna.

W tej samej części pracy autorka omawia koncepcje Iwony Boruszkowskiej. Wybór tego kontekstu teoretycznego jest trafny, a kluczową pozycją jest oczywiście praca autorki pt. *Defekty. Literackie auto/pato/grafie – szkice* z 2016 roku. Mniej istotna, choć nie zasługująca z pewnością na pominięcie, jest dwa lata późniejsza *Literatura defektu w ukraińskim modernizmie*. Koncepcje polskiej autorki stanowią pokaźne wsparcie dla przeprowadzonych w pracy analiz narracji akcentujących aspekty cierpienia i choroby. Doktorantka referuje myśl badaczki, umiejętnie wydobywając subtelne rozgraniczenia definicyjne, które następnie odnosi do badanego materiału. Zauważa między innymi: „Interesujące jest, że Boruszkowska (2016) szuka i znajduje podobieństwa między pojęciami defektu i afektu oraz że ten ostatni element zdaje się dopełniać stworzoną przez autorkę definicję defektu. Oba pojęcia wiążą się z

odmiennym sposobem postrzegania świata zewnętrznego, zaburzeniem równowagi w układzie nerwowym i obejmują zarówno zmiany somatyczne, jak i psychiczne” (tłum. C.D.)¹ (s. 32).

Trzeci i czwarty punkt dokumentu dotyczą kwestii defektów (wad), rozumianych z reguły jako braki, traumy lub ich następstwa. Następny temat, jaki porusza autorka, choć nie należy do wad w ścisłym sensie, nie może zostać pominięty, gdy mowa o literaturze latynoamerykańskiej okresu po dyktaturze. Odnosi się mianowicie do koncepcji psychicznych (rzadziej fizycznych) traum pozostawionych przez dyktatury w Ameryce Łacińskiej, w tym oczywiście także w Chile. W tym sensie tytuł rozdziału „Dyktatura i postdyktatura jako wydarzenia traumatyczne” wydaje się trafnie ujmować istotę zjawiska. Ostatnim aspektem, który zostanie omówiony w trzeciej i czwartej części, jest kwestia „defektów” („braków, wady”) widziana perspektywy literatury feministycznej.

Pod koniec czwartej części doktorantka podejmuje temat ciała i jego związku z osobistymi doświadczeniami. To ważny wątek pracy, który okaże się szczególnie przydatny na etapie analizy tekstu. Istotnym obiektem odniesienia stanie się tu myśl Simone de Beauvoir, wyrażona w znanej pracy *Druga płeć*, (Simone de Beauvoir, *Druga płeć*, Wydawnictwo Jacek Santorski, Warszawa 2004). W ocenie Danielkiewicz Simone de Beauvoir „opisuje kobietę poprzez «dane biologiczne», a więc z punktu widzenia fizjologii, uznając, że stanowią one jedyny z kluczy do zrozumienia kobiety”² (s. 53). W analizowanych przez siebie utworach Danielkiewicz ze szczególną uwagą wydobywa właśnie ów cielesny aspekt doświadczeń bohaterek, pod tym względem podąża tropem wytyczonym poniekąd przed de Beauvoir, a kontynuowanym przez późniejszą myśl feministyczną. Ciało jest ważną figurą dla literatury genderowej, penetrującej obszary niewidoczne z perspektywy czysto binarnego ujęcia płci. To kolejny wątek, który wprowadza doktorantka; pokazuje, że Marcela Serrano mówi o płci nie w kategoriach ciała (z fallusem lub bez – w ujęciu psychoanalitycznym), ale niejako poza nim, rekodując wielobiegunowość płci. Na stronie 54. Danielkiewicz stwierdza na przykład: „W teorii feministycznej pojęcie ciała nabiera nowego znaczenia i staje się sposobem mówienia o kobiecym doświadczeniu we wszystkich jego wymiarach”³ (s. 54). Takie ujęcie tematu

¹ “Es interesante que Boruszkowska (2016) busque y encuentre similitudes entre las nociones de defecto y afecto y que la última parezca completar la definición del defecto creada por la autora. Ambas nociones conllevan el modo diferente de percibir el mundo exterior, la perturbación del equilibrio en el sistema nervioso y comprenden tanto los cambios somáticos como psíquicos”.

² describe a la mujer a través de «datos biológicos», es decir desde el punto de vista fisiológico considerando que constituyen una de las claves para comprender a la mujer.

³ “En la teoría feminista el concepto de cuerpo adquiere un nuevo sentido y se convierte en el modo de hablar sobre la experiencia femenina en todas sus dimensiones”.

aktualizuje pytanie o podmiotowość – rozumianą w duchu studiów nad płcią i literaturą feministyczną.

W części piątej doktorantka przybliży metodologię i zarys genealogii stosowanych pojęć oraz ich zastosowania w literaturoznawstwie. Jak już wspomnieliśmy, autorka odwołuje się do Geslerowskiej koncepcji krajobrazu terapeutycznego jako elementu tak zwanej „geografii zdrowia”. Myśl Geslera czyni autorka narzędziem służącym do analizy tekstu literackiego – co samo w sobie ma charakter nowatorski i wnosi do pracy konieczny element odkrywczoci. Należy przy tym podkreślić, po pierwsze, metodyczność, z jaką czyni to autorka, po drugie fakt, że teorie Geslera sytuują się zasadniczo daleko od badań literaturoznawczych. Praca, jaką wykonała autorka, nie ograniczyła się do zaczerpnięcia określonych pojęć czy wybranych koncepcji, jest w istocie przełożeniem uniwersum badacza na język zdolny ujmować zjawiska z obszaru literatury. Wspomniana metodyczność działań autorki wyraziła się między innymi w uporządkowanym i hierarchicznym przedstawieniu zasadniczych elementów opisywanej teorii. W tym przedstawieniu prowadzi czytelnika przez kolejne etapy – a więc po pierwsze geografię zdrowia; po drugie krajobrazy terapeutyczne; po trzecie środowiska terapeutyczne; krajobrazy terapeutyczne; po piąte krajobrazy terapeutyczne w literaturze; po szóste możliwe definicje zawierające krajobrazy terapeutyczne. Ostatnim aspektem ram teoretycznych jest proponowana definicja krajobrazu terapeutycznego. Autorka przedstawia krajobraz (to, co na gruncie nauk ścisłych byłoby „geografią”, a w antropologii Augégo na przykład „miejscem”) jako zbiór elementów pozwalających spojrzeć na bohaterów dzieła Serrano z różnych perspektyw.

Część analityczna przynosi efekty zastosowania koncepcji teoretycznych do twórczości literackiej Marceli Serrano. Tym etapem również rządzi metodyczność, dzięki której czytelnik nie gubi się w gąszczu szczegółowych interpretacji oraz odniesień do prac będących ich teoretycznym wsparciem. Doktorantka skupia się na opisanu i wyjaśnieniu każdego z ważnych elementów czy też tematów dzieła Serrano, wprowadza różne punkty widzenia ukazanych w nim postaci kobiecych. Czyni przy tym szereg interesujących obserwacji, które w swej sumie tworzą spójną koncepcję interpretacyjną. Jedną z obserwacji dotyczy (pośrednio) Freuda i odnosi się do cytatu z Carutha:

“Se señala también que la escritora necesitó «una larga recuperación» (Serrano, 2015f, p. 121). El trauma está representado aquí, de acuerdo con la definición de Freud, como «una herida que grita» (Caruth, 1996, p. 4)” (s. 139)

“Serrano muestra a la protagonista como representante de un grupo más amplio y el acto de Violeta como una respuesta al sufrimiento de su género. La influencia negativa de la serie de traumas en la salud de Violeta es indudable: la mujer tendrá que cambiar toda su vida para recuperar el equilibrio psíquico.” (s. 141)

Se nota que la escritora cree en la posibilidad de que un lugar le otorgue la felicidad comparada con el paraíso. Por un lado, esta necesidad fuerte nos confirma el mal estado psíquico de Carmen, por otro lado, el fragmento nos revela el motor de las acciones de la protagonista. (s. 146)

W części analitycznej uwaga autorki w pierwszej kolejności skupia się na genezie wadów postaci, na najistotniejszych elementach ich relacji z innymi, na rolach, jakie odgrywają w polu społecznym i prywatnym. W omówieniu sfery publicznej powraca temat miejsca jako elementu znaczącego lub szerzej – temat przestrzeni. Warto zauważyć w tym miejscu, że w całej pracy pojawia się tylko jedna wzmianka o pracy Pierre’a Bourdieu *Męska dominacja*⁴, zresztą umieszczona w przypisie. Dobrze byłoby uzupełnić to odniesienie choćby przypomnieniem klasycznych koncepcji Judith Butler na temat płci⁵. Generalnie widać, że sympatie autorki kierują się wyraźnie w stronę teorii anglosaskich, a nie linii francuskiej. W każdym razie trudno nie zauważyć nieobecności takich postaci jak wspomniany Bourdieu, a także Jean Baudrillard (na myśl przychodzi szczególnie jego praca *O uwodzeniu*). Wspomnienie o Anthonym Giddensie i jego książce *Przemiany intymności: seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*⁶, o której również nie ma wzmianki, dodatkowo wsparłoby rozwijaną teorię. Powtórzmy – nie są to duże braki i nie wpływają w żaden sposób na ogólną wartość prezentowanej pracy, pewne drobne korekty mogłyby jednak ową wartość dodatkowo podnieść. Szczególnie trafnymi decyzjami są na pewno odniesienia do Geslera i pejzaży terapeutycznych, a także do Boruszkowskiej w zakresie opisu aspektów choroby. Jeśli chodzi o zagadnienia płci i tożsamości autorce udało się pokazać istotne aspekty tych kategorii. Na temat stosunków społecznych autorka rozszerza swoje koncepcje i łączy je w sposób świadczący o mistrzowskim opanowaniu tematu – tu podkreśliłbym szczególnie kwestię

⁴ Bourdieu, Pierre (2000), *La dominación masculina*. Barcelona: Anagrama (*La domination masculine*. París: Editions de Seuil, 1998).

⁵ Butler, Judith (1990), *Gender Trouble. Feminism and the Subversion of Identity*. New York: Routledge.

⁶ Giddens A., *Przemiany intymności: seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

poczucia przynależności do danego miejsca i niezwykle przydatną na etapie analizy koncepcję przestrzeni terapeutycznej.

W ostatniej części, zatytułowanej „Poziom ideologiczny” autorka zamyka krąg analizy i prowadzi nas do koncepcji „narracji choroby” – koncepcji bardzo ważnej z analitycznego punktu widzenia, możliwej bowiem do „spożytkowania” w odniesieniu do wszystkich trzech badanych powieści. Autorka zauważa:

Las novelas que hemos estudiado pueden leerse como *narrativas de enfermedad*, es decir, historias de enfermedad o malestar. La depresión de Carmen, la protagonista de *Nuestra Señora de la Soledad*, (...) *Antigua vida mía* muestra la crisis existencial de Violeta provocada por una relación desigual y sus consecuencias, así como, de trasfondo, se exponen los problemas psicológicos de su amiga Josefa, una cantante famosa. (...) Por último, en *El albergue de las mujeres tristes* encontramos un abanico de historias femeninas que giran en torno a un problema colectivo, es decir, la falta de entendimiento entre los sexos que provoca la soledad y la melancolía de las mujeres que, a su vez, conllevan varios síntomas psicosomáticos. (s. 232)

Wnioski doktorantki ukazują spójność teoretyczną jej analiz trzech powieści Marceli Serrano: *Antigua vida mía* (1995), *El albergue de las mujeres tristes* (1998), y *Nuestra Señora de la Soledad* (1999). Posługując się klasyfikacją dokonaną przez Boruszkowską, doktorantka wydobywa strategie pisarskie, jakie stosuje chilijska autorka. Dzięki takiemu a nie innemu wyborowi metod odsłania się przed nami złożoność kategorii krajobrazu terapeutycznego. Pozwala to uznać, że użyte przez autorkę narzędzia znajdują zastosowanie także w odniesieniu do dzieł innych autorów, choć być może w szczególnym stopniu do utworów pisarzy chilijskich bliskich pokoleniowo z omawianą tu autorką. W tym sensie omawiana praca stwarza nowe perspektywy badawcze, takie które być może pozwolą nam ujrzeć wymiar tradycji dotychczas niewydobyty. Podsumowując, pragnę stwierdzić, że pozytywnie oceniam pracę, bez wątpienia spełnia ona kryteria stawiane rozprawom doktorskim.

Język i formalna strona rozprawy

Pod względem językowym i formalnym recenzowaną rozprawę należy ocenić pozytywnie. Mimo że jest to praca doktorska, która zakłada biegłość językową, nie należy zapominać, że doktorantka pisze w drugim języku, a nie w języku ojczystym czy języku pochodzenia. Jest to wartość dodana, efekt wysiłku intelektualnego. Praca jest wolna od błędów składniowych, ortograficznych i stylistycznych. Autorka używa akademickiego języka

naukowego, zachowuje krytyczny dystans do omawianych tekstów teoretycznych, przywołuje je w sposób świadczący o dużej dojrzałości badawczej. Doktorantka prowadzi wywód w pierwszej osobie liczby mnogiej, co jest formą dobrze zakorzenioną w polskim dyskursie naukowym i adekwatną do tego typu pracy. Formy bezosobowe stosuje zgodnie z wymogami gramatyki i stylistyki.

W pracy stosuje się odsyłacze w nawiasach i *inline referencing*, co jest już właściwie standardem w literaturoznawstwie i jest powszechnie stosowane w Polsce. Autorka konsekwentnie używa wytycznych APA (American Psychological Association) dotyczących cytowania. Norma taka jest dziś powszechna, zapewne ze względu na jej prostotę; w omawianym przypadku jest używana poprawnie zarówno w samym tekście, jak i w części referencyjnej. W moim odczuciu na gruncie literaturoznawstwa korzystniejsze jest stosowanie standardu Chicago lub Turabian z przypisami i Ibidem ze względu na ich precyzyjność. Wybrany przez siebie styl doktorantka stosuje konsekwentnie na przestrzeni całej pracy. Podsumowując – pod względem edytorskim i językowym, a także pod względem zastosowania prawidłowych zasad odwołań bibliograficznych, oceniam pracę pozytywnie.

Pytania problemowe

Sugeruję doktorantce przeanalizowanie kwestii, czy zasadne nie byłoby uwzględnienie w pracy kontekstu, jakim są dzieła Freuda, Lacana i innych reprezentantów szkoły psychoanalitycznej. Być może psychoanaliza dostarczyłaby argumentów przydatnych w wyjaśnieniu różnic między pozytywistyczną koncepcją choroby a innymi koncepcjami. To oczywiste, że uwzględnienie w pracy doktorskiej wszystkich perspektyw jest niemożliwe, a nieuniknionym etapem pracy są wybory i cięcia. Tym niemniej polecam refleksji autorki powyższą kwestię.

Po drugie, pewien niedosyt pozostawił we mnie temat funkcji ciała w literaturze feministycznej lub genderowej i to, jak wiąże się ona z badanym tu dziełem. W wielu miejscach swej rozprawy autorka w znaczący sposób nawiązuje do tego tematu. Czy nie byłoby wskazane rozwinięcie, pogłębienie tej kwestii w kontekście faktu, że jej implikacje mają tak duże znaczenie dla konkluzji, jakie przynosi praca?

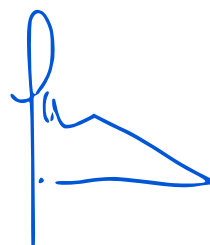
Po trzecie, niezwykle interesuje mnie stanowisko doktorantki na temat tego, jak literatura chilijska badanego pokolenia radziła sobie z kwestią binaryzmu. Temat ten warto byłoby pogłębić także w odniesieniu do twórczości Marceli Serrano. Ponadto: w jaki sposób koncepcja płci wykraczająca poza binaryzm łączy się z tezami Geslera i Boruszkowskiej (o ile

takie połączenie jest w ogóle możliwe). Także powody przeczącej odpowiedzi wydają się interesujące i warte namysłu.

Wnioski i konkluzja końcowa

Wyrażone wyżej sugestie i uwagi krytyczne nie zmieniają mojej pozytywnej opinii o pracy. Przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska spełnia kryteria regulaminowe i stanowi oryginalną realizację problemu naukowego, jakim jest badanie twórczości literackiej Marceli Serrano w świetle teorii gender i literatury feministycznej oraz poprzez odniesienie do tez teoretycznych W. Geslera i I. Boruszkowskiej. Praca stanowi świadectwo ogólnej wiedzy teoretycznej doktorantki w obszarze literaturoznawstwa, zwłaszcza w zakresie teorii literatury genderowej i powieści latynoamerykańskiej oraz potwierdza jej zdolność do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej. Do najważniejszych wartości omawianej rozprawy należą: ważność i aktualność podjętego tematu, w tym uwzględnienie luk badawczych w zakresie literatury chilijskiej lat 80. Cechą pracy jest duża przejrzystość i uporządkowana argumentacja naukowa, podparta starannie skonstruowaną ramą metodologiczną. Ponadto doktorantka wykazała się dużą precyzją w opisie oraz umiejętnym stosowaniem metod analitycznych. Wykazała się również świadomością ograniczeń pola badawczego. Użycie języka było właściwe – praca nie stwarza niepotrzebnych barier komunikacyjnych, a przy tym jest interesująca. Wreszcie, doktorantka wykazała się umiejętnością formułowania niezależnych wniosków – efektem czego jest praca stanowiąca istotny etap w naszym poznawaniu literatury – nie tylko chilijskiej.

Reasumując moje rozważania pragnę wyrazić przekonanie, że przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska pani mgr Dominiki Danielkiewicz spełnia wymagania określone w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnioskuje o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Carlos Dimeo Álvarez prof. ATH